

ZARZĄDZENIE

Dnia 11 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **P. J.**

w związku z pismem skazanego sygnalizującym potrzebę wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt II AKa 144/21, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 4 grudnia 2020 r., sygn. akt II K 34/20, na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. *a contrario*

zarządził:

- 1. stwierdzić brak podstaw do wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt II AKa 144/21, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu dnia 4 grudnia 2020 r., sygn. akt II K 34/20;**
- 2. odpis zarządzenia doręczyć skazanemu wraz z pouczeniem o braku zażalenia.**

UZASADNIENIE

Skazany P. J. pismem z dnia 13 grudnia 2024 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o wznowienie z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2021 r., wydanym w

sprawie o sygn. akt II AKa 144/21, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu dnia 4 grudnia 2020 r., sygn. akt II K 34/20, w oparciu o podstawę z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Zdaniem skazanego, w toku postępowania odwoławczego, doszło do uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., gdyż jedynie sędzia referent została wyznaczona w sposób prawidłowy (za pomocą systemu SLPS), natomiast pozostałych sędziów wyznaczył przewodniczący wydziału. Nadto, w przekonaniu skazanego, sędzia referent (SSO B. S.), nie była uprawniona do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi, zaś SSA P.U. uzyskał nominację na skutek rekomendacji wadliwie ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa, a zatem był sędzią powołanym w sposób nieprawidłowy.

Powyższa sygnalizacja uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. okazała się niezasadna. W swojej korespondencji P.J. nie przedstawił odpowiedniej, racjonalnej argumentacji wskazującej na rzeczywiste, realne podstawy do wznowienia z urzędu prawomocnie zakończonego postępowania karnego. Przede wszystkim zauważyć należy, że pierwsza kwestia - dotycząca wyznaczenia sędziów składu w trybie SLPS, była już uprzednio sygnalizowana w tożsamym wniosku obrońcy skazanego z dnia 24 kwietnia 2023 r., zaś wniosek ten był już przedmiotem procedowania. Należy zatem przypomnieć, iż Sąd Najwyższy stwierdził brak podstaw do wszczęcia z urzędu postępowania o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt II AKa 144/21, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu dnia 4 grudnia 2020 r., sygn. akt II K 34/20 (*vide* postanowienie SN z dnia 26 lipca 2023 r., V KO 47/23). W uzasadnieniu ww. orzeczenia Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż nie zaistniała żadna bezwzględna przyczyna odwoławcza związana z prawidłowością procedury wskazania składu sądu w postępowaniu odwoławczym i stąd - co do zasady - wystarczające jest odesłanie do wskazanej tam argumentacji. Należy zwrócić uwagę, że bezwzględna przyczyna odwoławcza określonej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. dotyczy generalnie tych sytuacji, w których obsada sądu nie jest znana ustawie albo też choć jest ustawie znana, to nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu w określonym układzie procesowym. Tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw dla twierdzenia, ukształtowany częściowo na mocy

zarządzenia przewodniczącego wydziału skład sądu jest „sądem nienależycie obsadzonym” w rozumieniu przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., o ile tylko sąd orzeka w składzie odpowiadającym liczebnie składowi przewidzianemu przez przepisy normujące kwestie komponowania kompletu sądującego w danej kategorii spraw (dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu w określonym układzie procesowym). Oceniając z tej właśnie perspektywy skład Sądu Apelacyjnego w Łodzi stwierdzić należy, że był on zgodny z ustawą („znany ustawie, przewidziany dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla w danym postępowaniu w określonym układzie procesowym”), skoro w przedmiocie apelacji wniesionych od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu orzekał Sąd Apelacyjny w Łodzi w składzie trzech sędziów, a taki właśnie skład przewiduje ustawa postępowania karnego dla orzekania na rozprawie apelacyjnej, jeżeli brak jest wyjątku ustawowego (art. 29 § 1 k.p.k.). To wszystko oczywiście nie oznacza, że ewentualne naruszenie czy odstępstwo od litery przepisów normujących ustrój sądów powszechnych, dotyczących trybu i zasad przydzielania sędziów do konkretnych spraw i zmiany składu sądującego, nie mogą być przedmiotem stawianych w postępowaniu zarzutów i nie mogą być kwestionowane przez strony postępowania. Jest to rzecz jasna możliwe, tyle tylko, że tego rodzaju uchybienia mogą być przedmiotem oceny wyłącznie z punktu widzenia naruszeń stypizowanych w przepisie art. 438 pkt 2 k.p.k., tj. jako obraza przepisów postępowania. Implikacją takiego zapatrywania jest oczywiście to, że dla skuteczności tego typu zarzutów konieczne jest wykazanie, że wskazane przez stronę uchybienia mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, czego autor sygnalizacji nie wykazał. Zresztą w tożsamy sposób omawiana kwestia postrzegana jest w doktrynie, gdzie wskazuje się, iż spod zakresu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., wyłączano przypadki stanowiące jedynie naruszenia natury organizacyjno-porządkowej [zob. J. Matras (w:) Kodeks postępowania karnego, pod red. K. Dudki, WKP 2018, komentarz do art. 439, teza 9]. Forsowany w sygnalizacji zarzut jest zatem oczywiście bezzasadny, albowiem bezpodstawnie stawia on znak równości pomiędzy naruszeniem stypizowanym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a ewentualnym naruszeniem przepisów art. 47b § 1 i 2 p.u.s.p.

Podobnie niezasadne były twierdzenia skazanego wskazujące na konieczność

wznowienia postępowania wskutek wadliwego umocowania sędziów wyznaczonych do rozpoznania sprawy, a to zarówno z uwagi na brak delegacji sędziego sprawozdawcy oraz udział w procesie powołania jednego z sędziów Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej na podstawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw z dnia 8 grudnia 2017 r. Mianowicie skazany zdaje się w ogóle nie dostrzegać faktu istniejącej delegacji SSO B. S. do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi. Z treści art. 77 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych jasno wynika, że Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych: m.in. w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach w także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów (...) na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony. Zauważyć przy tym trzeba, że w orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, że fakt zasiadania w składzie orzekającym sędziego delegowanego na podstawie delegacji ministerialnej, spełniającej kryteria ustawowe, nie świadczy o nienależytej obsadzie sądu w myśl art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Do takiego uchybienia dochodzi wtedy, gdy sędzia nie ma w ogóle delegacji do orzekania w danym sądzie albo gdy delegacja ta nie spełnia ustawowych wymogów warunkujących ważność i skuteczność aktu delegowania (zob. postanowienia SN: z 30 listopada 2022 r., II KS 20/22; z 9 marca 2022 r., II KO 120/21; z 8 marca 2018 r., IV KK 12/18; por. także orzecznictwo delegowania sędziego na czas pełnienia funkcji prezesa sądu: wyroki SN: z 25 maja 2021 r., IV KK 70/21; z 6 lipca 2021 r., IV KK 295/21; z 21 lipca 2021 r., II KK 208/20; z 25 sierpnia 2021 r., IV KK 152/21; z 2 września 2021 r., V KS 24/21; z 9 września 2021 r., IV KK 384/21; z 16 września 2021 r., IV KK 256/21; z 28 października 2021 r., II KO 18/21; z 7 grudnia 2021 r., V KK 536/21; z 8 grudnia 2021 r., IV KK 133/20; z 26 stycznia 2022 r., V KK 101/21; z 21 lipca 2021 r., II KK 208/20; z 28 października 2021 r., II KO 18/21). Nadto art. 77 § 1 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych nie został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny (zob. wyrok TK z 15 stycznia 2009 r., K 45/07). Trybunał wskazał, że przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości kompetencji do delegowania sędziów, za ich zgodą, do

wykonywania czynności sędziego w innym sądzie nie narusza tego aspektu zasady podziału władz, który akcentuje separację władz z uwagi na ich „minimum wyłączności kompetencyjnej”. Uzyskując uprawnienie do delegowania sędziów Minister Sprawiedliwości nie otrzymał instrumentu, który dawałby władzy wykonawczej prawo do rozstrzygania indywidualnych spraw sądowych lub wiążącego wpływania na rozstrzygnięcie takich spraw.

W kontekście zaś twierdzeń skazanego kontestujących umocowanie składu orzekającego, zaaprobować należy obszernie przedstawione w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2025 r. (III KS 45/24) stanowisko, że bezwzględne przyczyny odwoławcze, skutkujące przecież koniecznością uwzględniania ich z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu na treść orzeczenia, wymagają, by zaliczać do nich wyłącznie stany o charakterze obiektywnym i łatwo weryfikowalnym. Gdyby bowiem wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego stwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz, wymagających sięgania po dodatkowe materiały dowodowe dotyczącego sędziego zasiadającego w składzie sądu, i to bez jego udziału, prawo stron procesu karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych, własnej sytuacji procesowej oraz ostateczności wydawanych przez sądy rozstrzygnięć (nawet po ich uprawomocnieniu się), zostałyby w sposób istotny ograniczone, co z kolei wywoływałoby dalsze perturbacje procesowe związane choćby z prawem do zaskarżenia orzeczenia czy uzyskania pewnego, wiążącego rozstrzygnięcia. Relatywizacja bezwzględnych przyczyn odwoławczych, mających być wszak we wszystkich sądach postrzegany identycznie, w istocie narusza stabilność orzeczeń i pewność prawa, godząc w ten sposób w podstawowe reguły demokratycznego państwa prawnego. Próby zatem dokonywania ocen skutków przeprowadzanych analiz pod kątem niezawisłości i bezstronności sędziego lub sądu z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., prowadzą do subiektywizacji teźże oceny odnośnie do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, które to wszak przez blisko 100 lat były wprowadzane przez ustawodawcę i interpretowane przez judykaturę niezmiennie (zob. uzasadnienie postanowienia SN z 4 marca 2025 r., III KS 45/24). W orzecznictwie już wcześniej zasadnie podkreślano, iż

bezwzględne przyczyny odwoławcze nie mogą podlegać jakiegokolwiek ocenie z punktu widzenia ich natężenia lub okoliczności istniejących poza sądem, z wyłączeniem okoliczności, o których mowa w art. 40 § 1 obecnie obowiązującego k.p.k. (por. wyrok SN z 28 marca 1957 r., IV KRN 125/57, OSNCK 1957, nr 4, poz. 41; postanowienie SN z 27 lutego 1958 r., I KO 222/57, OSNPG 1958, nr 7, poz. 12). Wskazać także należy, że skoro wartością demokratycznego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego stosowanie, to warunkiem takiego stanu rzeczy jest jednolitość stosowania prawa przez sądy (por. wyrok TK z 13 października 2015 r., SK 63/12, OTK-A 2015, nr 9, poz. 146). Powyższe stwierdzenie zyskuje tym bardziej na wartości właśnie w kontekście bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które powinny być oczywiste, łatwo dostrzegalne, a przez to stosowane jednolicie. Skoro art. 439 § 1 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, z uwagi na fakt, że zaistnienie jednej z taksatywnie wymienionych w nim przyczyn obliguje sąd do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz niezależnie od wpływu uchybienia na treść wyroku, to zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*, przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to nie tylko wzbogacania za pomocą wykładni samego katalogu z art. 439 § 1 k.p.k., lecz także dokonywania rozszerzającej interpretacji konkretnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienie SN z 12 lipca 2022 r., III KK 222/22). Zaaprobować zatem należy interpretację bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyrażaną od dawna w orzecznictwie, że problematyka należytej obsady sądu, ze względu na doniosłe skutki procesowe powinna być bardzo precyzyjnie i jednoznacznie rozumiane w praktyce. Nienależyta obsada sądu zachodzi wtedy, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który jest przewidziany w ustawie do rozpoznawania spraw określonej kategorii, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie. „Przewidziana w art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – przyp. SN), bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca na tym, że sąd był „nienależycie obsadzony” zachodzi wówczas gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie” (zob. uchwała SN z 20 listopada 1997 r., I

KZP 30/97, OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 92, z aprobatą J. Grajewskiego [w:]: J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Kraków 2003, s. 76-77). „Nienależyta obsada sądu (to taka) obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu (...); dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa” (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle – w danym rodzaju spraw – przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy (...). W nawiązaniu do (tego) poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępianiu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędzieja delegowany), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej udziału osoby nieuprawnionej” (S. Zabłocki [w:]: Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471). Lektura dalszych wywodów tego Komentarza (zaprezentowanych w tezach oznaczonych jako pkt 23-29) potwierdza w sposób nienasuujący wątpliwości, że ta bezwzględna przyczyna odwoławcza wiąże się wyłącznie z zagadnieniem „ilościowej” kompozycji składu orzekającego, nie zaś z badaniem kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu przez pryzmat uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W przywołanym wcześniej postanowieniu SN w sprawie III KS 45/24 wskazano również na inne orzeczenia, w których podnoszono, iż: stwierdzenie przez sąd orzekający w postępowaniu odwoławczym (czy też analogicznie w postępowaniu wznowieniowym), braku

gwarancji dochowania standardu niezawisłości i bezstronności przez sąd *a quo* nie może zostać utożsamione z bezwzględną przyczyną odwoławczą nawiązującą do nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. postanowienie SN z 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21). Brak jest podstaw do odstąpienia od utrwalonej linii orzeczniczej, tym bardziej, że Trybunał Konstytucyjny wprost wskazywał, że konsekwentna praktyka sądowa oparta na interpretacji, która w sposób bezsporny ustaliła wykładnię określonego przepisu prawa i nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, prowadzi do tego, iż przedmiotem kontroli jest norma prawna odczytywana z danego przepisu zgodnie z tak utrwaloną wykładnią (zob. postanowienia TK: z 19 lipca 2005 r., SK 37/04, OTK-A 2005/7, poz. 87; z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK 2000/8, poz. 300).

Warto zauważyć, że nawet odwołanie się do tezy uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20, wskazującego, iż „nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...) zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz.3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” - wyklucza przyjęcie automatyzmu wystąpienia skutku w postaci zaistnienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W jej uzasadnieniu wskazano przeciw m.in., że następcza kontrola spełnienia standardu bezstronności i niezawisłości sądu dokonywana jest w konkretnym postępowaniu i ma charakter kontroli sądu, nie zaś poszczególnego sędziego, jej przeprowadzenie nie rzutuje na możliwość udziału danego sędziego w składzie sądu przeprowadzającym inne postępowanie oraz nie może wiązać innego składu sądu. Oznacza to, że dla efektywności zgłaszanego uchybienia wymagane jest wykazanie konkretnymi okolicznościami, że wadliwość procesu powoływania sędziego, w realiach konkretnie określonej sprawy, prowadzi do naruszenia

konstytucyjnego oraz konwencyjnego standardu niezawisłości i bezstronności sądu. Nie sposób pominąć, że orzecznictwie wskazuje się, iż „nie jest wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności.” (zob. postanowienie SN z 9 marca 2022 r., I KZP 13/21, OSNK 2022, z. 4, poz. 13). Podnosi się również, iż oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.), należy wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jego zachowanie. Okoliczności te zaś powinny być oceniane przez pryzmat tego, czy z punktu widzenia przeciętnego obywatela zostały spełnione obiektywne warunki postrzegania sędziego jako bezstronnego i niezawisłego, zaś sąd z udziałem tego sędziego, jako sąd niezależny (zob. wyrok SN z 14 grudnia 2021 r., II KK 426/21, OSNK 2022, z. 2, poz. 6). W powołanym orzeczeniu wskazano również, że okoliczności mogące mieć wpływ na bezstronność sędziego w danej sprawie, muszą zostać wykazane za pomocą konkretnych faktów - co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. W realiach niniejszej sprawy, ani oskarżony, ani jego obrońca, w toku postępowania odwoławczego nie kwestionowali prawidłowości składu orzekającego Sądu II instancji, nie sygnalizowali wątpliwości co do bezstronności i niezawisłości wylosowanych sędziów, ani nie podejmowali inicjatywy mającej na celu wyłączenie któregoś z nich. Taka postawa strony postępowania, stanowi istotną okoliczność, wskazującą na to, że nawet w przypadku akceptacji poglądu o wadliwości w procedurze nominacyjnej danych sędziów, ich udział w składzie orzekającym nie narusza odpowiednich standardów prawa do sądu. Nie sposób także pominąć, że w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, ww. uchwała z 20 stycznia 2020 r. utraciła swój walor normatywny i nie wywiera skutku, o którym mowa w art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym.

Wskazując zatem na potrzebę dokonania zawężającej interpretacji art. 439 § 1 k.p.k., zawierającego katalog bezwzględnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienia SN: z 5 listopada 2024 r., IV KS 41/24; z 26 lutego 2025 r., III KS 5/25), nie można przyjąć *a priori*, że każdy sędzia powołany na wniosek KRS ukształtowanej na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. lub delegowany za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości, nie spełnia wymogu niezawisłości i bezstronności, oraz że w każdym przypadku - bez względu na okoliczności sprawy - występuje bezwzględna przyczyna odwoławcza (zob. postanowienie SN z 19 czerwca 2024 r., II KO 43/24).

Z powyższych przyczyn argumentacja skazanego o zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie miała waloru słuszności i nie mogła doprowadzić do wznowienia postępowania z urzędu.

Przypomnieć należy, że wznowienie postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. w związku z ujawnieniem się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko z urzędu, nie zaś na wniosek strony. Nie przekreśla to możliwości wykorzystania inicjatywy stron w celu skorygowania rzeczywistych uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. Zawsze pozostaje otwarta droga sygnalizowania organowi procesowemu uchybienia należącego do katalogu bezwzględnych przyczyn odwoławczych w celu jego ujawnienia, z którym to działaniem ustawa wiąże obowiązek podjęcia działania z urzędu. Pełne zastosowanie znajdzie tu instytucja przewidziana w art. 9 § 2 k.p.k., umożliwiająca stronom wystąpienie z wnioskiem o dokonanie czynności z urzędu. Natomiast w przypadku braku zaistnienia sygnalizowanego uchybienia, procedowanie w tym trybie nie wymaga wydania orzeczenia stwierdzającego, że wskazywana usterka nie występuje. [zob. uchwała (7) SN z 24 maja 2005 r., I KZP 5/05, OSNKW 2005, z. 6, poz. 48). W realiach niniejszej sprawy można było zatem poprzestać jedynie na pisemnym poinformowaniu skazanego o braku podstaw do wszczęcia postępowania wznowieniowego z urzędu, jednakże za celowe uznano, aby decyzję o braku prawnych podstaw do wszczęcia postępowania wznowieniowego z urzędu – podjąć w formie niezaskarżalnego zarządzenia.

[SOP]

[a.ł.]

